



kat.komp.

311245



St. Druki Mag.

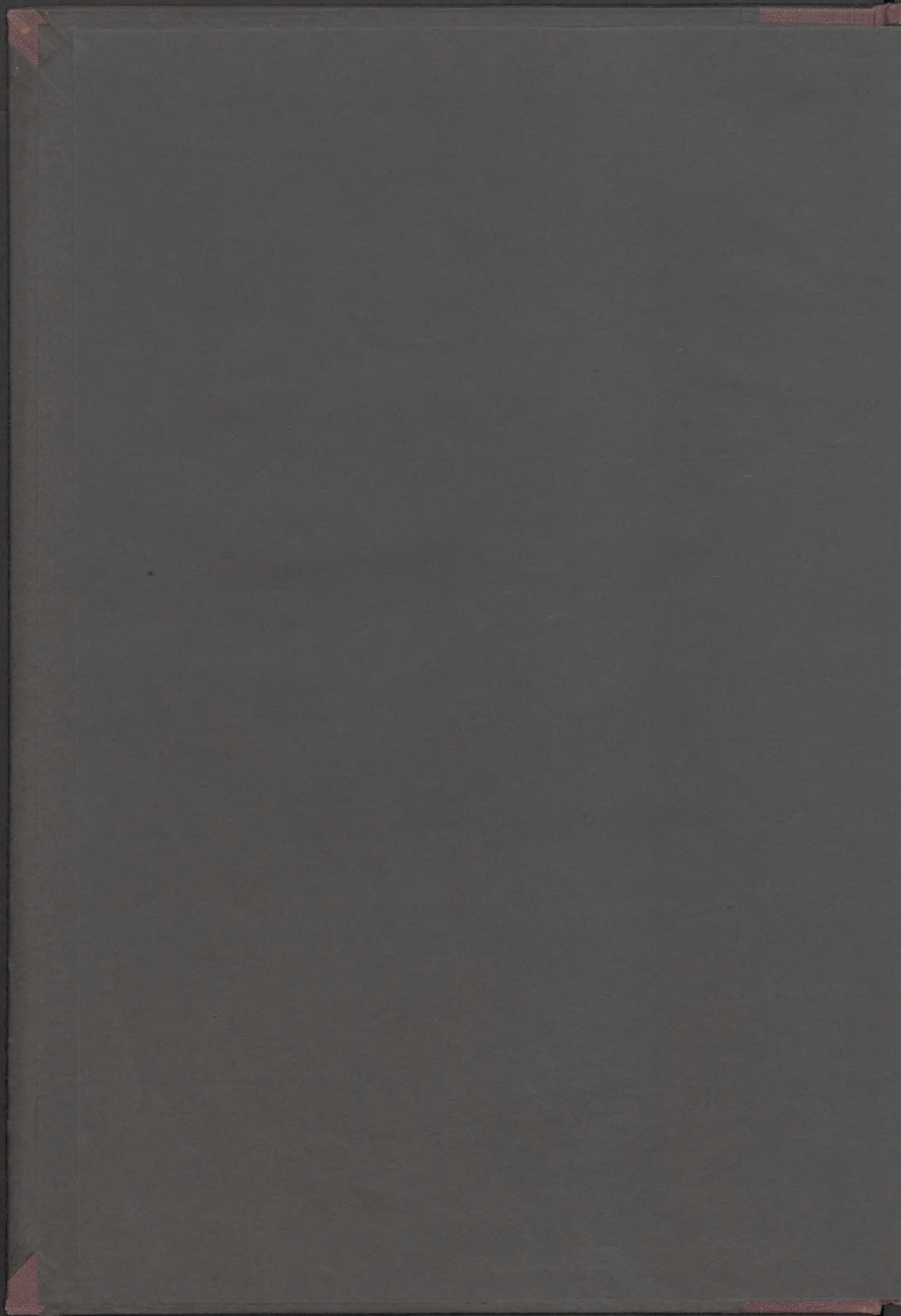
BIBLIOTEKA

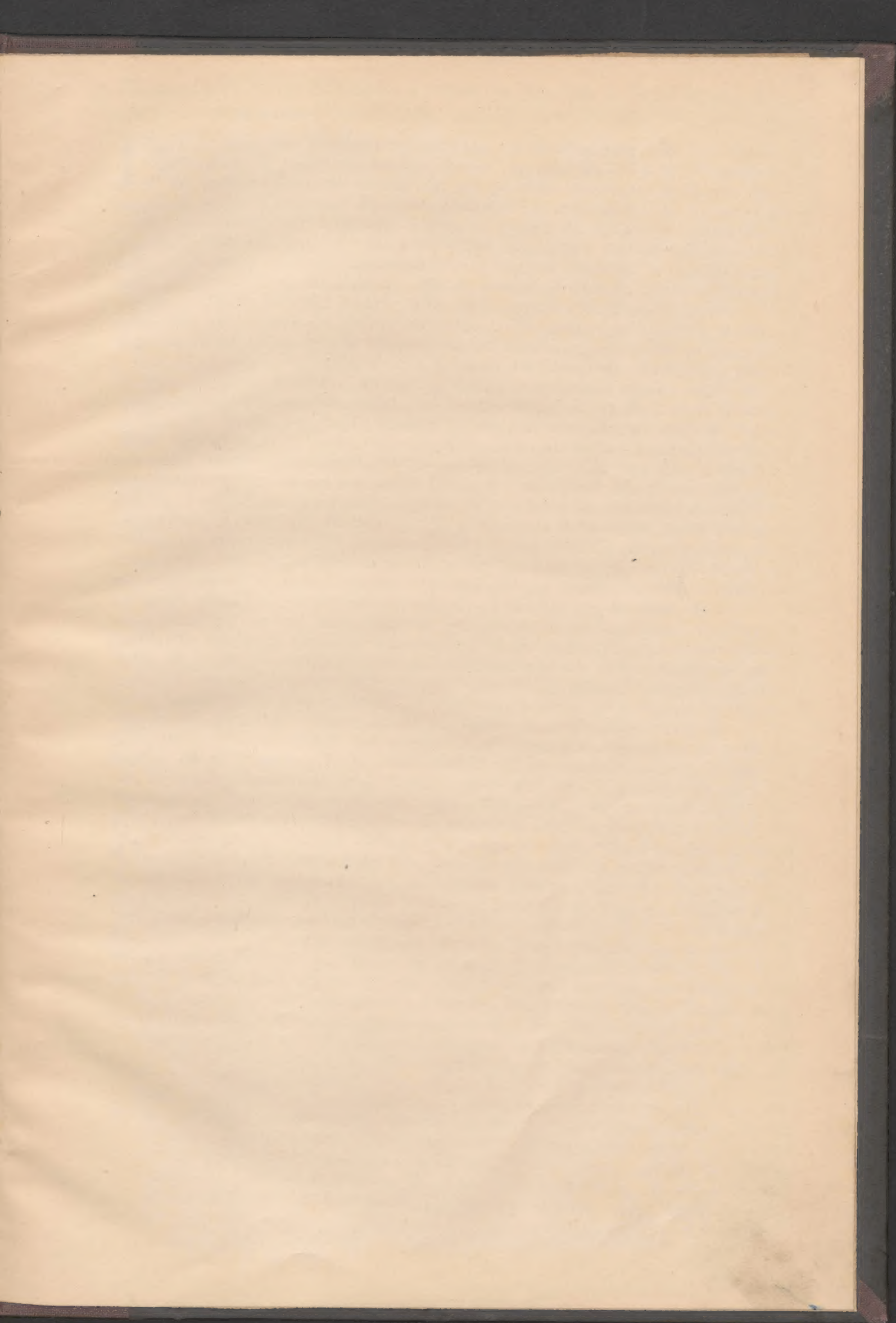


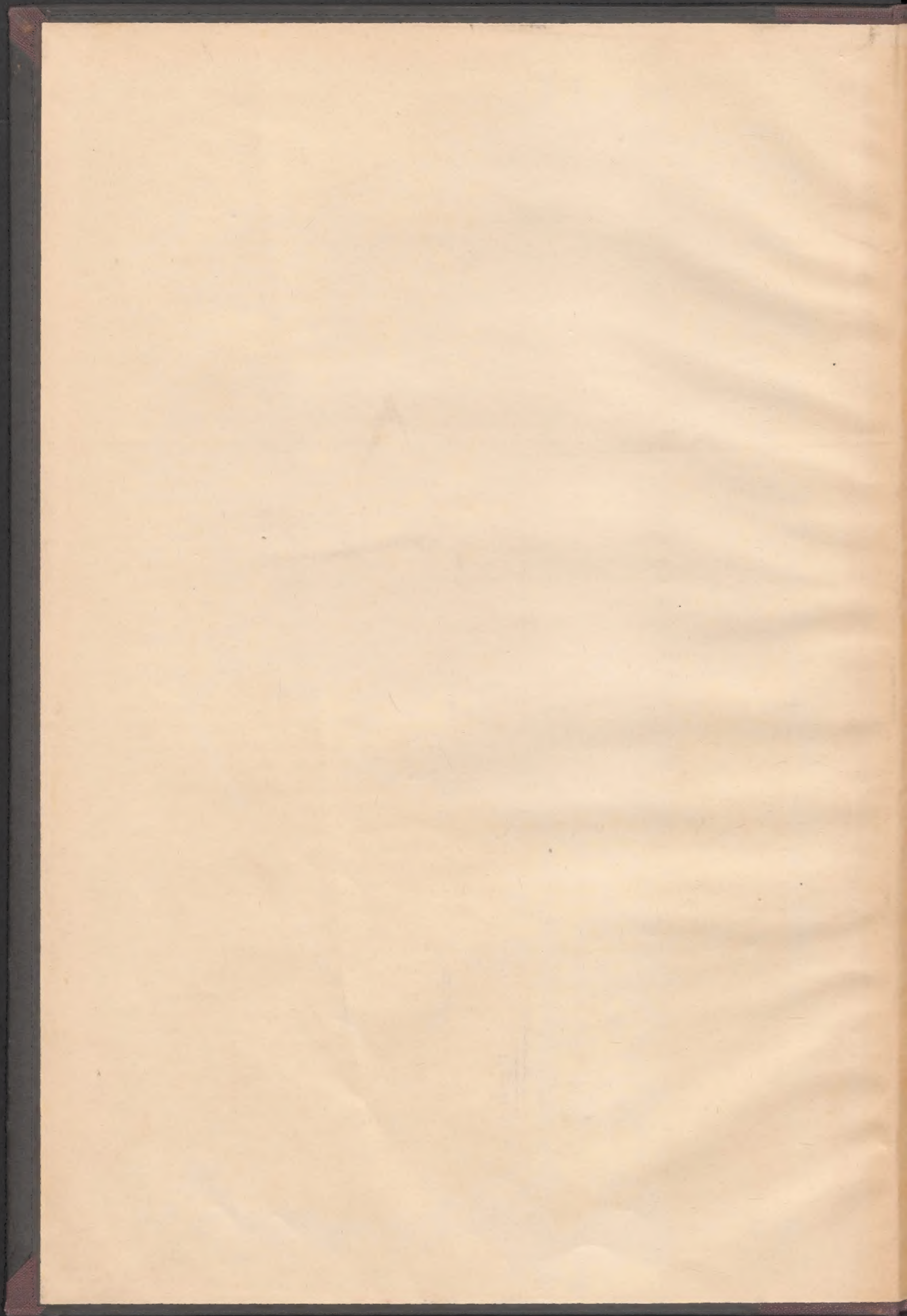
JAGIELLOŃSKA

8 d 17 g









Continuacya dalszych Traktatow, y potym ich Conclusia z Porta Ottomanska,
pod Kárlowiczem 29. Decēbris 1698. z Kráková 10. Ianuary 1699. wydane.

Die 28. Novēbris Posłowie Cesarscy, mając Conferencya z Medyatorami, y z Posłami Tureckimi, ktorzy mowili, że iáko Cesarz I. M. pierwszy był do záczenia Ligi, tak trzebá też, y pierwszym powinien byđz, do terminowania swego Traktátu. Posłowie Cesarscy odpowiedzieli, że nie mogą nic czynić, aż Kolligáci tey Ligi będą kontenci, y dość się długo o to umawiali, rozłączwszy się tego dnia, nie nic zrobiwszy; iednak Ich Traktát, tak dobrze záczerzy że kiedyby Kolligáci nie mieli ieszcze swoich trudności w swoich Traktátach, byłby Ich zaraz skończony. *Die 29. Novēbris*, slychác, że Posel Wenecki, nie nie wchodzi w swoy Traktát, á to, że Turcy chcą koniecznie, y w tym persfekuera, zruynowác do gruntu pięć albo sześć Fortec, ná Gránicy w Morei; á że ten Posel nie má w tym pozwolenia od Rzeczypospolitey Weneckiey, żeby pozwolił ná te zruynowanie, posłali Kurjera umyślnego do Wenecyey, y oczekiwáia, co tam przyniesie; iednak trzymáia, że *Respublica Veneta*, ná to nie pozwoli nigdy, boby to było ná Ich ciężkie *Prajudicatum*, I. W. I. M. P. Woiewodá Posel W. Polski, posyłał do Posłów Cesarzkich, ieżeli tam nie mász w Turkách iákiey resolucyey odmienney, odpowiedzieli, że nie nie wiemy, ále iedziemy do Medyatorów determinowác nasz Traktát, co spodziewamy, za trzy albo cztery skończyć godziny; álbowiem nie mamy intencyey, tu báwić całą zimę. *Die 30. Novēbris*, Posel Moskiewski przyjechał do Peterwarádynu, dla odprawowania Nabożeństwa, á oraz był z Wizytą u I. W. I. M. Pána Woiewody, Posła Wielkiego Polskiego, który powiedział, że po ostatniey, ktorą miał Conferencyey, przy I. M. Pánu Posle, nie potym nie traktował, y nie był u Medyatorów, y Turkow, zástanowiwszy się ná tym Punkcie, żeby mu oddano Fortece Kiežes, ze wśzytkimi przyległościami, oraz y należytościami do obrony tey Fortecy, ktorą Turcy chcą także zruynowác, ktorą Moskwa fortyfikowála ná Borystenie, y to też powiedział że Posłowie Cesarscy, wczoráyszey nie skończyli Conferencyey, odłożywszy ja do Poniedziałku; przydał, że Conferencyey żadney byđz nie może, poki Kurjer z Wenecyey nie powróci. *Die 1. Decēbris*, Posłowie Cesarscy, mieli Conferencya z Medyatorami y Turkami, y ieżeli iest podobna do wierzenia, że dla tego powiedáia, że nie nie konkludowáli, odłożywszy swoy Traktát, poki Polskie interesa nie wezmą swego końca, co się potym wśzytká pokáże. *Die 2. Decēbris*, Posel Moskiewski, był ná Conferencyey, y domysláia się, że iuż determinował swoy Traktát, ponieważ bárdzo wesoly powrócił, ponieważ częstował rożnych Pánów. *Die 3. Decēbris*, I. M. Pan Posel Polski, był z Wizytą u Posłów Cesarzkich, ktorzy powiádáli, że Turcy niechcą slychác, żeby mieli oddáć do Polski Wołochy, y żadnego niechcą ustąpić mieycá tamtego Kráiu, potym był z Wizytą I. M. Pan Posel Polski u Medyatorów, ktorych pytał się, co ieszcze zadržymáło drugich Kolligátów Traktáty, odpowiedział Angielski, że nie iestem ja Referendarz, ále Medyator dla Pokoiu, odpowiedział mu I. M. Pan Posel Polski, że y ja nie iestem inna Osoba, tylko Posel y Plenipotencyarz do Traktátu Pokoiu, y powinienem wiedzieć, co się dzieie między Kolligátami dla dobrá Pospolitego, bo to iest nas wśzytkich Interes żebyśmy traktowáli nie osobno, ále społem, bo iesli kto chce traktowác osobno, nie potym schođzić się nam, y może traktowác z Turkami bez Medyatorów, y mieliśmy iuż kilka Conferencyi, kędy nie było Medyatorów, á kto iest Medyator nie iest *Index absolutus*, ále iest, który powinien ná obiedwie stronie mitygowác rzeczy przez roztropność y Industrya godzić obie strony, ná co żaden nie nie odpowiedział, ále trochę w zadržiwieniu mowili I. M. Pánu Posłowi Polskiemu, żeby przyiachał po iutrze, o godzinie dziewiatey, do Plenipotencyaryuszow Tureckich, ten Medyator Angielski, srodze iest niechętny Polakom, pokazał to iuż nie raz przy Conferencyey, Turcy dáleko są Polakom przyiáźniejszy, pokázuiąc wśzelka ludzkość y obserwancya. w Wieczor Cont Marsili, (Konsiliarz Poselstwa Cesarzá, odjechał Pocztą do Wiedniá, spodziewáia się, że ma przynieść Artykuł zgody z Portą Ottomanská, z podpisem Cesarzá. Tego dnia, dwádzie-

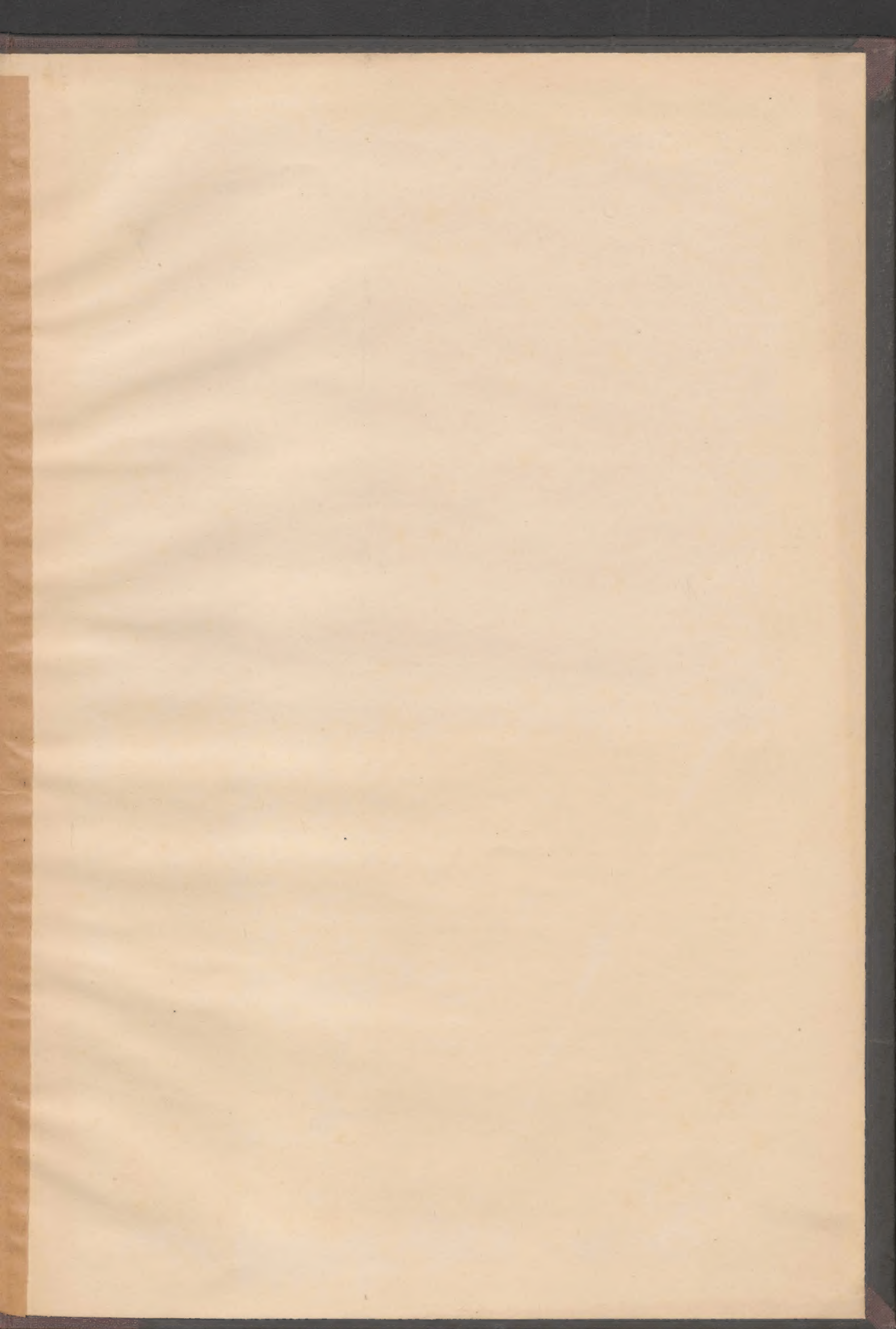
Cm. X. D. 17/9 (1699. 17. 11. 1799)

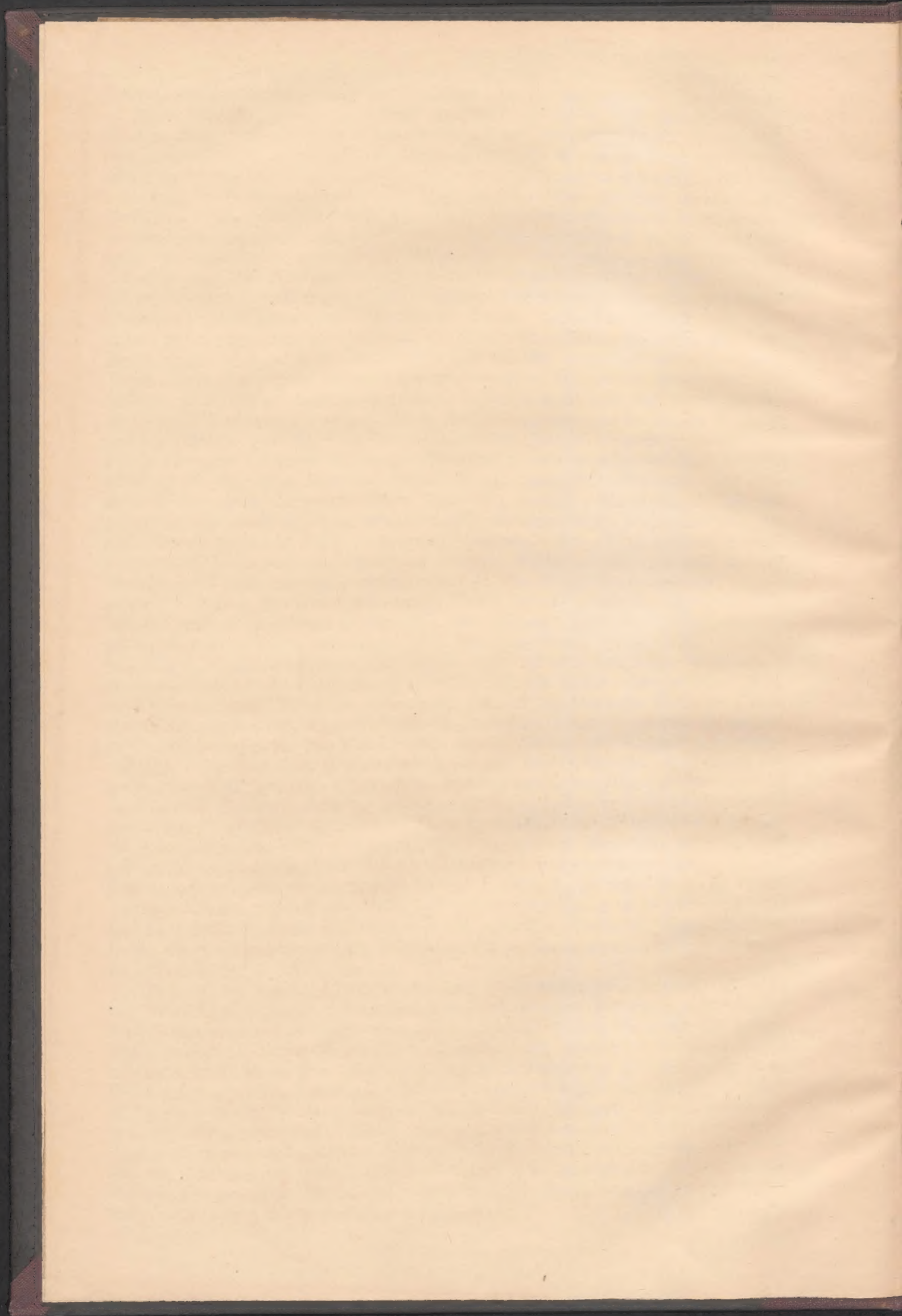
ścia małych Galer, które były pod Mostem, odeszły na Kwartery zimowe, zostało się ich jeszcze sześć, których Admiral jest trochę chory, Admiral wielkich Okrętów, które są podniesione, przyjechał tu kilka dni, jednak wyjeżdża do Dworu Wiedeńskiego. *Die 4. Decembris*, I. M. Pan Posel Polski wyjechał o siódmej rano do Medyatorów, według oznaczenia czasu na Conferencya, przyjechał tam po dziewiętej, powrócił, aż o osmej godzinie w noc do Peterwaradynu, iako tedy zaczął Conferencya, była wielka dysputa, przez co miała zaczynać Traktat, czyli przez Granicę Podola od Wołoch, iako Turcy chcieli; jednak I. M. Pan Posel Polski, chciał żeby się zaczęło przez restitucyę Kamieńca, która dysputa trwała dwie godziny, ale I. M. Pan Posel Polski powiedział, na coż to się bawić o Granicę, kiedy o Kamieniec nie mamy nic skończonego, który ma nam dać bezpieczeństwo Granic Podolskich, Turcy żadnym sposobem niechcieli ustąpić, tylko żeby w przód o Granicę Podola od Wołoch, żeby tak były iako przed wojną, y musieli tak zacząć, iako Turcy chcieli. I. M. Pan Posel Polski protestował się, żeby zaraz po tym Punkcie, traktować o Kamieniec, y tak iak przedko się skończył Traktat o Granicę, aby były tak iako przed początkiem wojny, Turcy Kamieniec oddają, bez żadnego zruynowania, taką jedyną kondycyą, żeby Okop S. Troycy, był zruynowany, na to odpowiedział I. M. Pan Posel Polski, że Okop S. Troycy, nie należy nie do Traktatu, ponieważ na swoim Gruncie postawiliśmy go, przydali y to Turcy, że żadnego Działu, y prowizyi wojenney, y Instrumentow co im należy, nie zostawia w Kamieńcu, odpowiedział I. M. P. Posel na to, iako możecie pretendować Dział, ponieważ luboście ie sami łali, ale z Dzwonow Kościelnych, tak w Kamieńcu Podola y Ukrainie, ale tak, reparaucyę nasze Kościoły, y ze wszystkim iako powinny bydz, y były kiedyście ie zawoiowali, pozwole, żebyście Armatę wywieźli. Była także dysputa, o sumę rocznią, która powinni Polacy na kozuchy Tatarom, żeby nie było żadney wzmianki na potomne czasy chciał tego I. M. Pan Posel, aby y za te lata zatrzymane nie było pretensyi do nas, czego Turcy podobno ustąpią, ale o przyszłe lata, odpowiedzieli Turcy, że możecie przy naszym Poselstwie do Cesarza Tureckiego, y to położyć, jednak, że I. M. Pan Posel Polski widzi, że łącznicy przy tak ścisłu Kolligatách to otrzymać, chciał, żeby to concludowano było, oraz żeby napisać te Punkta, co zconcludował, żeby nie Pokoju nie mieściło. Tak tedy na tych trzech Punktách, ośm godzin bawili się Panowie Posłowie, roziechali się bez żadney conclusyi, oprocz, że wzięli Turcy Propositie pisane, rąsye, które podał I. M. Pan Posel Polski, sam do rąk ich, aby uczynili gruntowną reflexyą. Wracając się I. M. Pan Posel Polski do Peterwaradynu, wizytował Panow Posłow Cesarzkich, którym opowiedział swoje wszystkie Conferencya, na co Panowie Posłowie Cesarzey odpowiedzieli, że traktując z Turkami, mówili strony Artyleryi Kamieńca, żeby oddana była, tak, iako ją zastali, y owszem, tak, iako teraz jest. Turcy odpowiedzieli z gniewem, życzymy, żebyście nas jeszcze do tego obligowali, żebyśmy im zostawili y Gwárnizon. *Die 5. Decembris*, tego dnia, tak wielkie kry na Dunaju przystąpiły, że mało Mostu w Peterwaradynie nie zepsowało, jednak co prędzey rozrzucano, żeby łód przelazł, które nie tylko Most, ale y Okręty poczęły psować. Turcy codziennie budują Domy dla ludzi znaczniejszych, albowiem dla podłych, porobili dzigry w ziemie, kiedy mieszkają.

P. S. O Wołochách z Turkami, mówić nie podobna było więcej, bo sobie o nich daley y wspomnieć nie dali; Kamieńca ustępują, ale Mostu pewnego od nich sumptem wielkim wystawionego, który dzieli Zamek od Małta potrzebowali demolicyi, jednak po długich controwersyách ustąpili; o Działu jeszcze trudność, które chcą, aby z Gwárnizonem wyprowadzić, y powiadają, że Wiara im tak każe, a w ostatku odsyłają ten Punkt do Cesarza Tureckiego, obiecując, że za instancyą Medyatorów, sam na to Sultan pozwoli. A tak na chwałę Boska zakończony ten Traktat, *cum emolumento Reipublica*, przez I. W. I. M. Pána Małachowskiego, Woiewody Poznańskiego, Posła y Plenipotencyaryusza Korony Polskiej, szczęśliwie *& gloriose tantum opus, ad perpetuam rei memoriam* stwierdzony podpisem Ręki I. M. y wszystkich Kommissarzow, *suo tempore* Artykuly wyrażone, y Rozgraniczenia wypełnione.

341245

III St. Druki





publika Jajelloška

